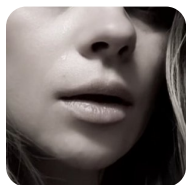


Kasia z bólem – Katarzyna

Kasia kobieta z bólem
Jestem Kasia, kobieta z bólem w sercu
Od dwutysięcznego osiemnastego roku,
Endometrioza mnie pali
Cztery operacje, dwie transfuzje,
Zabiegi bez końca
A choroba się pogłębia,
Jak piętno na moim życiu
Mam czterdzieści trzy lata,
Jedno dziecko, które kocham
Ale Bóg nie dał mi szansy, by mieć więcej
Dzieci, które mogłyby być, ale nie są
Pozostał tylko ból, samotność i łzy
Dlaczego, Boże, dlaczego ja?
Dlaczego ten ból, ta samotność?
Czemu nie ma lekarstwa, nie ma nadziei?
Dlaczego muszę cierpieć, tak długo?
Pamiętam dni, gdy byłam pełna planów
Marzeń o rodzinie, o szczęśliwym życiu
Ale choroba przyszła, i wszystko zmieniła
Został tylko ból, i walka o przetrwanie
Lekarze mówią, że to nieuleczalne
Że muszę żyć z bólem, z tą chorobą
Ale ja nie chcę, nie mogę się poddać
Chcę żyć bez bólu, bez tej samotności
Dlaczego, Boże, dlaczego ja?
Dlaczego ten ból, ta samotność?
Czemu nie ma lekarstwa, nie ma nadziei?
Dlaczego muszę cierpieć, tak długo?



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych